

London, dnia 17.IX.1943 r. Kom. ang. poranny. Bertie
zamorski i europ.

Front śródziemnomorski. Dzisiaj nad ranem radiostacja Algieru do-
niosła, że przednie formacje VIII-ej armii gen.

Montgomery osiągnęły już Capri i znajdują się o nie-
daleko 18 mil ang. od V-ej armii, walczącej pod Salerno.
Oddział V-ej armii dokonał poważnej operacji, rozpo-
czynając wczoraj o świcie przeciwnatarcie na połud.
krańca odcinka, gdzie równina przybrzeżna sięga naj-
dalej w głąb lądu. Kontrofensywa rozpoczęła się po 4-ch
dniach nader ciężkich walk, gdy oddział sojusz. był bez
przerwy ostrzeliwany całym ogniem artylerii niem.

Nieustannie łazili statki z posiłkami i
wyładowywanie odbywało się, chociaż ofiary ciągle pada-
ły. Obecnie znaczna część straconego gruntu uzyskano
i przyczółek sięga na 8 mil ang. w głąb lądu.

W szczególności wielkie znaczenie posiadają zdobyte
nowe działka. Zastępca głównodowodzącego sił sojusz.
gen. Alexander odbył inspekcję sił walczących pod
Salerno na pierwszej linii bojowej. Stwierdził on, że
spisywały się wspaniale. Koresp. radia bryt. donosi, że
miał sposobność osobiście przekonać się o kłamliwości
niem. informacji.

Gdy Niemcy atakowali, radio niem. w pierwszej fazie
ataku doniosło, że siły sojusz. zostały tak osłabione,
iż nie są w stanie przejść do kontrataku. Błędną wia-
domość, to że aljanci już zaczynają chronić się na
okręty i odpływać. Trzecia wiadomość wywołała powszech-
ną wzruszającą radość. Niemcy donieśli, że młody oddział
ameryk. i bryt. wbili klin, podczas gdy w rzeczywistości
utrzymywały one stale łączność bez najmniejszej
trudności. Oddział sojusz. przeszedł ciepłą noc
chłude, ale na sekundę nie zachwiał się i w
właściwym momencie uderzył z całym rozmachem.